

## Myśli Mamy Teresy

Autor: sylka1989 - 05/06/2011 22:55

---

### Mama Teresa z Kalkuty

Nie czynię nic nadzwyczajnego: Kocham, ponieważ Bóg mnie kocha.

Wszystkie te nagradzania i ceremonie z nimi związane są dla mnie jednym wielkim krzyżem, ale przyjmuję je ze względu na biedaków oraz w ich imieniu. Traktuję je jako pokutę, która może połączyć mój krzyż z krzyżem Chrystusa.

Cierpienie daje nam możliwość upodobniania się do Jezusa i stawania się jedno z krzyżem. Jest to najwspanialszy sposób przybliżania się do Boga.

Jezus powiedział: Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem... Gdy ma się serce ciche i pokorne, gdy spełnia się wolę Boga, wszystko staje się o wiele prostsze i łatwiejsze do wykonania.

Radość jest modlitwą. Radość jest mocą. Radość jest miłością. Bóg kocha tego, kto daje z radością!

Dzisiejszy człowiek zajęty jest pracą, jej rytmem i różnymi zmartwieniami, a nie ma czasu dla siebie, nie mówiąc już o innych ludziach.

Nie mam czasu ani na starzenie się, ani na umieranie. Mam tylko czas na to, aby służyć Bogu i kochać Go w drugim człowieku.

Smutny jest fakt, że wiele dzieci nie ogląda świata z powodu jakiegoś widzimisię swoich rodziców.

Jezus stał się Chlebem Życia, by dać nam życie.

Jestem świadoma, że jesteśmy małą kroplą w wielkim oceanie nędzy i cierpienia, ale jeżeli nie byłoby tej kropli, to ludzkie cierpienie i nędza byłyby jeszcze większe...

Patrząc na Jezusa wiszącego na krzyżu możemy zauważyć, że Jego głowa pochyła się, aby nas ucałować; Jego ręce wyciągają się, aby nas objąć; Jego serce otwiera się, aby stać się naszą ucieczką...

Nareszcie świat zrozumiał, że dzieła miłości mają wielki wkład na rzecz pokoju (po otrzymaniu Nagrody Nobla).

Będziemy żyć w pokoju, jeżeli będziemy się modlić, ponieważ modlitwa ożywia wiarę, a wiara miłość. Jeżeli będziemy wierzyć i modlić się, będziemy mogli uczynić wiele dobrego dla Boga i dla innych ludzi.

Od chwili, gdy rozpoczęliśmy codzienną adorację, nasza miłość do Jezusa stała się głębsza. Natomiast nasza miłość do ludzi stała się bardziej rozumiejąca, nasza miłość do ubogich bardziej współczująca. Poza tym liczba powołań zwiększyła się dwukrotnie.

Moim największym wyróżnieniem jest kochać Jezusa. On jest dla mnie wszystkim, On jest moim życiem, moją miłością, moją nagrodą.

Miłość zaczyna się w domu, w rodzinie. W naszych rodzinach jest wielu samotnych ludzi. Nie mają czasu na uśmiech. Miłość zaczyna się tam. Z troszczcie się, by w ich życiu były sakramenty. Przywróćcie zwyczaj wspólnej modlitwy w rodzinie.

Rzecz nie w wielkości czynu, ale w wielkości miłości, jaką w najdrobniejszy czyn wkładamy.

Spójrzcie przed snem na swoją dłoń i zapytajcie siebie samych: Co uczyniłem dziś dla Jezusa? Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnie to uczyniliście...

Mamy wielką łaskę daną nam przez Jezusa: Eucharystię. Otoczcie ją miłością. Z troszczcie się o to, aby

przynajmniej jedną godzinę w tygodniu spędzić przed Najświętszym Sakramentem.

Ludzie samotni, odepchnięci, psychicznie chorzy, fizycznie upośledzeni są wszędzie. Czy mamy dla nich czas?

O ile mogę pojąć wielkość Boga, o tyle Jego pokora jest dla mnie czymś niepojętym.

Wszystko, co Bóg wam daje, to nie po to, aby zatrzymać dla siebie, ale by się tym dzielić. Im mniej mamy, tym więcej jesteśmy zdolni dać.

W dzisiejszym świecie największym zagrożeniem dla pokoju jest aborcja.

Nie znoszę być fotografowana, ale staram się ze wszystkiego zrobić użytek na chwałę Bożą. Kiedy pozwalam zrobić sobie zdjęcie, proszę Jezusa, aby w tym czasie zabrał jedną duszę z czyśćca do nieba.

Wszystko zaczyna się od modlitwy. Naucz się kochać modlitwę. Zapragnij częstej modlitwy w ciągu dnia i zadaj sobie trud, by się modlić. Jeśli chcesz się modlić lepiej, módl się częściej. Tm częściej będziesz się modlił, tym łatwiej Ci to będzie przychodzić. Doskonała modlitwa nie polega na wypowiedaniu wielu słów, ale musi w niej być zapał, który wzniesie Twoje serce do Jezusa.

Bóg nie żąda od nas sukcesu w każdej dziedzinie, lecz wierności. Jakkolwiek piękna będzie nasza praca, nie przywiązujemy się do niej. Bądźmy gotowi zrezygnować z niej w każdej chwili, nie tracąc pokoju ducha.

Świętość nie jest luksusem zarezerwowanym dla nielicznych; jest zwykłym obowiązkiem dla mnie i dla ciebie. Powinniśmy stawać się świętymi niezależnie od stanu życia, w jakim Bóg nas umieścił. Niezależnie od tego kim jesteśmy lub gdzie się znajdujemy, w tym miejscu powinniśmy przeżywać naszą świętość.

Ja nie robię nic. To On wszystko robi. Jestem tylko narzędziem w Jego ręku. Tego jestem bardziej pewna niż własnego życia.

On daje mi siłę. Kocham Go w ubogich i kocham ubogich w Nim. Bez Jezusa nasze życie byłoby bezsensowne, niezrozumiałe.

Bóg stworzył wszystkich ludzi z miłości i nie przestaje ich kochać. Powinniśmy kochać Boga i siebie nawzajem tak, jak Bóg nas ukochał.

Tak jak Bóg daje dobre rzeczy za darmo, tak i my winniśmy dawać za darmo potrzebującym.

Rodzina, która się modli razem, pozostaje razem.

Ludzie na całym świecie, chociaż różnią się wykształceniem, religią czy stanowiskiem, są tacy sami. Wszyscy oni chcą być kochani. Wszyscy są głodni miłości.

Nie dziwmy się i nie koncentrujemy nadmiernie na cudzych upadkach. Dostrzegajmy raczej dobro w innych ludziach, albowiem każdy z nas stworzony jest na obraz Boga.

Fałszywie oskarżona mogę cierpieć, ale jeżeli w tym oskarżeniu jest odrobina prawdy, coś na co zasłużyłam - wtedy to bardziej boli. Powinniśmy być szczęśliwi, że nasze wady są znane takimi, jakimi są.

Przemoc kojarzy nam się zawsze z nożem, bombą, pistoletem. Dla mnie jednak przemoc wynika z postawy człowieka. Na przykład mówienie ludziom, że są nic nie warci, że są leniwi, że są tacy czy inni, uważam za wielką przemoc.

Nie jestem zwolenniczką przeprowadzania akcji na wielką skalę. Dla mnie liczy się pojedyncza osoba. Jeżeli zaczniemy zabiegać o liczby, wkrótce się w nich zagubimy i nigdy nie będziemy mogli okazać miłości i szacunku jednej osobie.

Żaden człowiek, żadne prawo czy też jakikolwiek rząd nie może prześladować mnie za to, że wybrałam religię, która przynosi mi pokój, radość i miłość.

Bóg jest radością, radość jest modlitwą. Radość jest oznaką hojności.

Kiedy jesteś pełen radości, poruszasz się szybciej i pragniesz dzielić się dobrem ze wszystkimi. Radość jest znakiem jedności z Bogiem - znakiem Bożej obecności.

Uczucie odrzy jest ludzkie, ale jeśli potrafisz dojrzeć twarz Jezusa w przebraniu cierpiącego, będziesz świętym.

Majątek i pieniądze nie czynią nas bogatymi - to nasz stosunek do nich o tym decyduje. Bóg daje nam dobra materialne po to, abyśmy się nimi dzielili, a nie po to, byśmy je zatrzymywali dla siebie.

Im mniej dóbr będziecie mieli, tym więcej będziecie mogli oddać. Im więcej posiadacie, tym mniej oddacie. Jeśli więc będziecie prosić w modlitwie, proście o odwagę i dawajcie z siebie, dawajcie aż do bólu.

Lepiej jest popełniać błędy, kierując się dobrocią, niż czynić cuda w złości.

Ludzie i narody niszczący życie przez aborcję lub eutanazję, należą do najbiedniejszych. Żadna ręka ludzka nie powinna odbierać życia bowiem jest ono życiem Boga w nas, nawet w nie narodzonym dziecku.

=====